

Sygn. akt VIII Pa 238 /16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Ewa Gulska

Sędziowie: SO Danuta Dadej – Więsyk (spr.)

SR del. do SO Irena Grymuza

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 roku w L.

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 października 2016 roku sygn. akt VII P 579/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki M. L. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w B. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Pa 238/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w punkcie II oddalił powództwo M. L. o przywrócenie do pracy w (...) Spółce Akcyjnej w B., w punkcie II oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów procesu, w punkcie III zasądził od M. L. na rzecz (...) S.A. w B. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie IV przejął na rachunek Skarbu Państwa brakującą opłatę sądową od pozwu.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy ustalił następujący stan faktyczny i zważył, co następuje:

Powódka M. L. była zatrudniona od 11 października 1983 roku w (...) S.A. z siedzibą w B., na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, od 2004 roku zajmując stanowisko wagowej. Do jej obowiązków należało, m.in. ważenie samochodów przyjeżdżających po odbiór odpadów, a następnie już załadowanych i wystawianie dokumentów określających rzeczywistą wagę produktu wywożonego przez przewoźników (bezsporne).

Równolegle, w dniu 1 kwietnia 2009 roku M. L. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na wykonywaniu usług transportowych. Pierwotnie posiadała jeden samochód, który wykorzystywała do tego celu,

następnie dokupiła drugi. Jako kierowca pracował jej mąż - S. L. oraz inny jeszcze mężczyzna. Już w 2009 roku M. L. zawarła umowę z pierwotnym kontrahentem pracodawcy, na mocy której jej firma miała odbierać odpady bezpośrednio z siedziby (...) i przewozić na wskazane miejsce, za odpowiednim wynagrodzeniem. O tej działalności gospodarczej wiedzieli najbliżsi współpracownicy M. L. i jej bezpośrednia przełożona G. K. (wyciąg z (...) k. 8; zeznania M. L. k. 75v-76v w zw. z k. 132v; zeznania G. K. k.115v; zeznania S. L. k. 117; zeznania M. W. k. 114).

W 2013 roku doszło do zmiany odbiorcy produktu na (...) B.
(...) z siedzibą w B., spółkę zależną (...) S.A.

W ramach prowadzonej przez siebie działalności M. L. w okresie od czerwca 2013 roku do lutego 2015 roku na podstawie kolejno zawieranych umów z (...) sp. z o.o., jako podwykonawca, świadczyła usługi związane z usuwaniem odpadów wydobywczych z terenu zakładu pracodawcy. Wynagrodzenie za przewóz uzależnione było od wagi dostarczonego produktu, a obliczane było na podstawie dokumentów wystawianych przez wagowe, w tym m.in. przez M. L. (zeznania M. L. k. 75v w zw. z k. 132v; zeznania M. S. k. 116v-117; zeznania A. C. k. 101v; umowy k. 49-57v).

W 2013 roku dokonano nowelizacji Kodeksu Etyki obowiązującego pracowników pozwanego (§ 6 pkt 14 regulaminu pracy). Zdefiniował on m.in., czym jest konflikt interesów, jak go unikać, jaka jest procedura, gdy zaistnieje i do kogo można się zgłaszać z pytaniami, jeżeli pracownik ma wątpliwości, czy w jego wypadku zaistniał taki konflikt. Od tej pory pracownicy obowiązani byli do składania cyklicznych raportów o konflikcie interesów (raz na 2-3 lata), a w przypadku zmian, raportów aktualizacyjnych. M. L. podpisem potwierdziła zapoznanie się z zasadami i wymaganiami zawartymi w Kodeksie Etyki, a w raporcie z dnia 19 sierpnia 2013 roku wskazała, że w jej wypadku nie zachodzi konflikt interesów z pracodawcą (zeznania M. L. k. 75v-76 w zw. z k. 132; Regulamin pracy k. 32-33; Kodeks Etyki k. 38-47v; raport o konflikcie interesów k. 34-37; lista pracowników, którzy zapoznali się z Kodeksem Etyki k. 82).

W związku z otrzymaniem w 2014 roku przez A. C. - dyrektora ds. sprzedaży - donosu telefonicznego dotyczącego nieprawidłowości związanych z ważeniem na wadze kamienia, nastąpiła rotacja pracowników na poszczególnych wagach na okres 2 tygodni, w tym M. L.. Po tym czasie pracownicy powrócili na dotychczasowo zajmowane stanowiska.

W lutym 2015 roku do Prezesa Kopalni (...) S.A. w B. skierowane zostało pismo przewoźników wywożących łupki węglowe, w którym domagali się przeniesienia M. L. ze stanowiska wagowej. Wskazane w nim zostało, że ta wagowa prowadzi własną działalność gospodarczą, w związku z czym ma miejsce faworyzowanie jej samochodów. Na skutek tego pisma wszczęty został audyt mający na celu wyjaśnienie, czy miały miejsce nieprawidłowości. Audytorzy zweryfikowali, że w okresie pracy M. L. na stanowisku „waga kamienia” w 2014 i 2015 roku w ok. 8% wszystkich ważeń dokonała ona ręcznej ingerencji, choć nie jest to ilość rażąco odbiegająca od pozostałych pracowników, to średnio w 60,5% ważeń dokonanych przez nią na rzecz jej firmy miała miejsce ręczna ingerencja (zeznania A. C. k. 100v-101; zeznania A. S. k. 102v-103; zeznania Z. K. k. 113v-114; zeznania G. K. k.115-115v; pismo k. 92; sprawozdanie k. 83-88)

Od lutego 2015 roku M. L. odebrane zostały uprawnienia do pracy na wadze kamienia ze względu na konflikt interesów. W związku z utratą przez pracodawcę zaufania, wynikającą z niezgłoszenia konfliktu interesów w cyklicznym raporcie oraz świadczenia pracy na stanowisku mogącym wywrzeć wpływ na działania (...) S.A., pismem z dnia 19 sierpnia 2016 roku rozwiązano z M. L. umowę o pracę z dnia 11 października 1983 roku, z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia (zeznania G. G. k. 102; wypowiedzenie k. 5).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadków i dowodu z przesłuchania strony powodowej w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c.

Z uwagi na fakt, iż M. L. nie kwestionowała ani wyników audytu, ani stanu faktycznego dotyczącego wykonywania przez nią działalności gospodarczej, lecz to, czy istniał konflikt interesów między nią a pracodawcą, była to jedyna kwestia sporna w sprawie.

Co do zasady Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, by odmówić wiary któremukolwiek ze świadków. Zeznawali oni na temat okoliczności sobie znanych, a odmienne postrzeganie przez nich niektórych z okoliczności wynikało z zajmowanych przez nich stanowisk i z różnego dostępu do informacji.

Sąd Rejonowy dał wiarę powołanym w sprawie dowodom z dokumentów. Zostały one sporządzone w przepisanej prawem formie, a ich prawdziwość ani autentyczność nie była przez strony kwestionowana, z tych względów Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności. Sąd I instancji wskazał, iż co prawda załączony do akt pisemny donos nie mógł być uznany za dokument prywatny, gdyż nie zawiera podpisu osoby/osób, które go sporządziły, jednakże w okoliczności w nim podane zostały wyjaśnione w raporcie z audytu.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie jest zasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Wypowiedzenie, choć należy do zwykłych sposobów ustania stosunku pracy, powinno być, zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.p., uzasadnione. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się również, że oprócz zasadności, przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony powinna być rzeczywista, konkretna i prawdziwa. Sąd I instancji wskazał, iż powódce przedstawiono w wypowiedzeniu kilka zarzutów. Należały do nich jednak przede wszystkim utrata zaufania znajdująca, zdaniem pozwanego, oparcie w naruszeniu przez powódkę obowiązków pracowniczych, w tym naruszenie dbałości o dobro zakładu pracy, a także zasady niezwłocznego powstrzymania się podejmowania czynności w warunkach konfliktu interesów i zasady informowania pracodawcy o konflikcie interesów za pomocą raportów cyklicznych i aktualizacyjnych.

Sąd Rejonowy uznał, że M. L. naruszyła zaufanie, jakim darzył ją pracodawca. Bez względu na to, z kim faktycznie zawierała ona umowy, na mocy których (w ramach działalności gospodarczej) dokonywała transportu odpadów, nie może twierdzić, że nie wiedziała o istniejącym konflikcie interesów. Z racji zajmowanego przez siebie stanowiska powódka miała pełną świadomość, że produkt, który przewożą jej samochody, jest odpadkiem należącym do pracodawcy, przy czym nie ma znaczenia, czy dokonywała, czy mogła dokonywać ręcznej zmiany tonażu załadunku. Już z tego powodu powinna była się ona zainteresować, czy nie ma jakichś wątpliwości, co do dalszego zajmowania przez nią stanowiska wagowej, tym bardziej, że w obiektywnym ujęciu taka wątpliwość zaistniała, skoro sama powódka przyznała, że na skutek anonimu już wcześniej doszło do przesunięcia jej na krótki okres czasu na inne stanowisko z powodu tego, że doszło do donosu, jakby faworyzowała kierowców jeżdżących jej samochodami. Zarzutem pracodawcy było nie poinformowanie o zaistniałym konflikcie interesów, a nie nieprawidłowe wykonywanie przez powódkę swojej pracy na stanowisku wagowej, czy też wprost działanie na szkodę pracodawcy.

Sąd I instancji wskazał, że Kodeks Etyki, obowiązujący wszystkich pracowników pozwanego jasno określał, co jest konfliktem interesów i jak w takim wypadku należy postępować. Świadek G. G. zeznał (k. 102), że M. L. nie była jedyną osobą, która znajdowała się w konflikcie interesów z pracodawcą, jednakże pozostali pracownicy, w razie wątpliwości, czy taki konflikt ma miejsce, pytali o to jego, bądź rzecznika ds. etyki. W ocenie Sądu Rejonowego, o ile nie można było wymagać od powódki, by po 4 latach działalności z innym kontrahentem bez żadnych zastrzeżeń ze strony pracodawcy (do 2013 roku) od razu wiedziała, że taki konflikt ma miejsce, bezsprzecznym jest, że miała ona wszelkie możliwości, by uzyskać informację, czy powinna to zgłosić w raporcie, szczególnie, że do 2013 roku takich raportów nie składano.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż obowiązek informowania o konflikcie interesów dotyczył każdego z pracowników, natomiast złożenie nieprawdziwego oświadczenia należy uznać za wystarczające, by pracodawca stracił zaufanie do pracownika. Z powyższych względów powództwo, jako niezasadne, należało oddalić.

Sąd I instancji wskazał, że orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623). Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, reprezentowanemu przez radcę prawnego, na jego żądanie koszty procesu. W niniejszej sprawie takie żądanie było zgłoszone. Zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu) koszty zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie wyniosły 180 złotych.

Ze względu na przegraną powódki, jej wniosek o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu należało oddalić.

Z uwagi na to, że nie zachodziły okoliczności uzasadniające obciążenie pozwanego opłatą sądową od pozwu, zaś powódka z mocy ustawy była zwolniona w tym zakresie, Sąd przejął brakującą opłatę sądową na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku złożyła powódka zaskarżając wyrok w całości.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżanemu orzeczeniu zarzucała:

1. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnym uznaniu, wbrew zasadom poprawnej logiki, że w mniejszej sprawie nie ma znaczenia dokonywanie bądź też możliwość dokonywania przez Powódkę ręcznej zmiany tonażu załadunku, tym samym nierozważenie tychże kwestii przez Sąd, podczas gdy okoliczność ta stanowiła jedną z podstaw uzasadniających utratę zaufania do M. L. podaną w pisemnym wypowiedzeniu umowy o pracę, czyniącą zdaniem Pozwanego przyczynę wypowiedzenia rzeczywistą, zaś samo wypowiedzenie - uzasadnione, co w konsekwencji stanowi o nierozpoznananiu istoty sprawy przez Sąd orzekający w pierwszej instancji;

2. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne uznanie, wbrew zasadom poprawnej logiki, że przyczyna wskazana przez pracodawcę w wypowiedzeniu umowy o pracę jawiła się jako konkretna i rzeczywista, podczas gdy owa przyczyna ustalona przez Sąd różni się od tej wskazanej przez pracodawcę w piśmie z 19 sierpnia 2015 roku, który to wśród przyczyn rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem wskazał konkretne zdarzenia, wymienione w pkt a), b), c) w/ w pisma, nie zaś, jak ustalił Sąd, jedynie naruszenie zaufania Pracodawcy spowodowane niepoinformowaniem Pozwanego o zaistniałym konflikcie interesów;

3. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne uznanie, wbrew zasadom poprawnej logiki, że Powódka wiedziała o rzekomo zachodzącym konflikcie interesów pomiędzy nią a jej pracodawcą, tym samym, że miała ona wpływ na działania Spółki, w której była zatrudniona, podczas gdy owy konflikt nigdy nie zachodził, bowiem Powódka wykonując obowiązki pracownicze z tytułu zatrudnienia u Pozwanego podlegała (...) S.A. w B., zaś z tytułu pełnienia funkcji podwykonawcy rozliczała się przed spółką (...), nie mając tym samym żadnego wpływu na działania pracodawcy;

4. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne uznanie, wbrew zasadom logiki, że niepoinformowanie Pozwanego o rzekomym konflikcie interesów stanowiło skutek w postaci utraty zaufania Pozwanego do Powódki, a w konsekwencji rzeczywistą podstawę wypowiedzenia jej umowy o pracę, podczas gdy z zeznań świadków, a to Z. K. i G. K. (przełożonych Powódki) wynika, że A. C. (obecnie dyrektor ds. sprzedaży) już w 2014 roku na skutek anonimowego donosu powziął informację o tym, że M. L. prowadziła działalność gospodarczą, tym samym, że była podwykonawcą (...) sp. z o.o. z/s w B., bowiem wskutek tegoż donosu nakazał w/w świadkom przenieść Powódkę na inne stanowisko pracy, po czym z powrotem przydzielono jej dotychczasowy zakres obowiązków, co stanowi o tym, że wbrew ustaleniom Sądu, Pozwany wiedział czym trudni się Powódka, co więcej - zaakceptował to, umożliwiając M. L. powrót do pracy na dotychczasowych warunkach, a tym samym ufał jej jako pracownikowi pomimo, że wiedział o rzekomym konflikcie interesów, w którym pozostawała;

5. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, a to art. 245 k.p.c. poprzez powzięcie przez Sąd ustalenia, że w lutym 2015 roku do Prezesa Kopalni (...) zostało skierowane pismo przewoźników wywożących łupki węglowe, w którym to domagali się przeniesienia M. L. ze stanowiska wagowej z uwagi na to, że dopuszczała się ona licznych nieprawidłowości pełniąc obowiązki służbowe, jedynie w oparciu o

niepodpisane pismo, które to nie może stanowić dowodu tego, że osoby w nim wymienione złożyły oświadczenia w niej zawarte, w konsekwencji zaś wyklucza możliwość ustalania na jego podstawie stanu faktycznego;

6. naruszenie prawa materialnego, a to art. 45 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy stanowi o tym, że przyczyna wskazana w wypowiedzeniu umowy o pracę Powódce nie była rzeczywista, w szczególności zaś mając na uwadze fakt, że wskazana przez Pozwanego w wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyna nie jest tożsama z ustaloną przez sąd, co czyni niemożliwym ustalenie którą z dwóch sąd uznał za rzeczywistą, w konsekwencji zaś - samo wypowiedzenie umowy było nieuzasadnione, co z kolei rodziło po stronie Sądu obowiązek zastosowania art. 45 § 1 k.p.c., a ostatecznie - przywrócenie M. L. do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy;

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. pkt 5 k.p.c. powódka w apelacji wnosila o zmianę zaskarżanego orzeczenia poprzez przywrócenie M. L. do pracy w (...) S.A. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy określonych w umowie o pracę zawartej na czas nieokreślony 11 października 1983 r. oraz o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powódki kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W sytuacji uznania przez Sąd, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, wnosila o uchylenie zaskarżanego orzeczenia w całości i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi orzekającemu w pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów procesu należnych powódce od pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wnosil o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do wniosku powódki o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, to należy wskazać, że zgodnie z art. 386 § 2 i 4 kpc, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy albo w sytuacji, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z przytoczonych powyżej podstaw do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W szczególności postępowanie przed Sądem Rejonowym nie było dotknięte nieważnością. Nadto Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy, rozstrzygając o żądaniu pozwu w oparciu o ustalone okoliczności faktyczne, z uwzględnieniem zarzutów podniesionych przez powódkę.

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy jest całkowicie chybiony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje się, że do rozstrzygnięcia sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, gdy Sąd zaniechał zbadanie materialnej postawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. LEX nr 507 50 z 3.02.1999 r., nr 178635 z 12 listopada 2007 r.), co do zasady przez pojęcie nierozpoznania istoty sprawy należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezajątwienie przedmiotu (por. także postanowienie S.N. z 7 marca 2013 r. sygn.. II Cz. 193/12, LEX nr 1314408).

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu była zasadność wypowiedzenia umowy o pracę powoda i jej żądanie przywrócenia do pracy.

Sąd Rejonowy na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, uznał, iż wypowiedzenie powódce umowy o pracę było uzasadnione, zaś przyczyna wskazania w wypowiedzi jest rzeczywista, konkretna i prawdziwa.

W tym zakresie rozstrzygnął sprawę merytorycznie, ustalając i oceniając przyczynę wypowiedzenia. Również wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też jego powtórzenia, czy też uzupełnienia, a tym samym wnioszek o uchylenie wyroku jest niezasadny.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelująca bezzasadnie zarzuciła błąd w ustaleniach stanu faktycznego. W tym zakresie wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 kpc, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stosownie do tych reguł Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zebrany materiał prowadzi do pewnych, logicznych i zgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków.

Należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że oceniając dowody Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bądź też błędnie ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Nie jest natomiast wystarczające umotywowanie zarzutu naruszenia art. 233 kpc przekonaniem strony skarżącej o innej, niż przyjął to Sąd w zaskarżonym wyroku, ocenie materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 kpc, choćby dowiedzione zostało, że i z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył dyspozycji art. 227 kpc. Sąd ten ustalił bowiem fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ocena ta jest logiczna i w przekonaniu Sądu Okręgowego znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego, apelująca bezzasadnie zarzuciła błąd w ustaleniach stanu faktycznego. W tym zakresie wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 kpc, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stosownie do tych reguł Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zebrany materiał prowadzi do pewnych, logicznych i zgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków.

Nie można się zgodzić z zarzutem, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni przepisu art. 45 § 1 kp.

Ponieważ Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Rejonowy i aprobuje ich ocenę prawną, nie zachodzi obecnie potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

Przede wszystkim trafnie wskazał Sąd I instancji, że rozwiązanie stosunku pracy w drodze wypowiedzenia jest zwykłym sposobem rozwiązania bezterminowego stosunku pracy, toteż uzasadniająca je przyczyna nie musi mieć szczególnej wagi. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje też utrwalone, a przytoczone również przez Sąd Rejonowy orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym utrata zaufania do pracownika może stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, jeżeli znajduje oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej i nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń (zob. m.in. wyrok z dnia 25 listopada 1997 r., I PKN 385/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 538). Wynika z tego, że nie tyle istotna jest sama utrata zaufania pracodawcy do pracownika, co przyczyny, które ją spowodowały. W orzecznictwie wskazuje się na konieczność rozważenia zasadności powołania się przez pracodawcę na utratę zaufania jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę i poddania analizie okoliczności, które w odczuciu pracodawcy uniemożliwiają obdarzenie pracownika zaufaniem. Pracownik

zobowiązany jest do lojalności wobec pracodawcy i powstrzymywania się od zachowań mogących szkodzić więzom zaufania łączącym go tak z pracodawcą, jak i ze współpracownikami. Kwestia zaufania należy niewątpliwie do sfery ocen i niełatwo daje się opisać przy użyciu kryteriów obiektywnych, stąd też nieuchronnie pojawić musi się tu i element subiektywny, kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy jest natomiast istnienie racjonalnych podstaw tej subiektywnej oceny.

W piśmie pracodawcy z dnia 19 sierpnia 2015 roku pozwany wskazał, że przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie powódce umowy o pracę jest utrata przez pracodawcę zaufania do powódki, zaś w pkt a), b) i c) pisma wskazał okoliczności, jakie legły u podstaw owej utraty zaufania. Wymienione okoliczności nie stanowią samodzielnych przyczyn uzasadniających wypowiedzenie, jak wywodzi apelacja. Również z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, że przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę była utrata zaufania do powódki spowodowana świadczeniem pracy przez powódkę w warunkach konfliktu interesów, złożeniem przez powódkę nieprawdziwego oświadczenia o braku konfliktu interesów, zaniechaniem zgłoszenia przez powódkę zaistniałego konfliktu interesów pracodawcy (str. 6-7 uzasadnienia wyroku). Dodatkowo należy zauważyć, że z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby przyczyna wypowiedzenia powódce umowy o pracę była inna niż ta, którą ustalił Sąd. Powyższe sprawia, że zarzut apelacji o ustaleniu przez Sąd Rejonowy innej przyczyny wypowiedzenia niż wskazana przez pracodawcę jest niezasadny. Całkowicie chybiony jest również zarzut dotyczący dowolnego uznania przez Sąd Rejonowy, że powódka wiedziała o rzekomo zachodzącym konflikcie interesów pomiędzy nią a jej pracodawcą, tym samym, że miała ona wpływ na działania Spółki, w której była zatrudniona”. Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny, a jego uzasadnienie stanowi jedynie polemikę z prawidłowym i należyście uzasadnionym stanowiskiem Sądu I instancji. Z treści umów: nr (...) z dnia 7.06.2013 r., nr (...) z dnia 27.12.2013 r., nr (...) z dnia 17.12.2014 r. zawieranych przez powódkę z (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B. wynika, że powódka w ramach wykonywania powyższych umów zobowiązana była do „świadczenia usług polegających na transporcie odpadów innych niż niebezpieczne z (...) S.A.

Zgodzić należy się zatem ze stanowiskiem Sądu I instancji, że „z racji zajmowanego przez siebie stanowiska powódka miała pełną świadomość, że produkt, który przewożą jej samochody jest odpadem należącym do pracodawcy (...) już z tego powodu powódka powinna się zainteresować, czy nie ma jakichś wątpliwości co do dalszego zajmowania przez nią stanowiska wagowej, tym bardziej, że w obiektywnym ujęciu taka wątpliwość zaistniała, skoro sama powódka przyznała, że na skutek anonimu już wcześniej doszło do przesunięcia jej na krótki okres czasu na inne stanowisko z powodu tego, że doszło do donosu, jakoby faworyzowała kierowców jeżdżących jej samochodami.(..) Już to powinno skłonić do zastanowienia się nad relacjami, w których pozostaje jako pracownik pozwanego. Ustalenia Sądu w tym zakresie należy uznać za prawidłowe, gdyż znajdują poparcie we wskazanym powyżej materiale dowodowym.

Do obowiązków powódki należało zgłoszenie faktu „konfliktu interesów” pracodawcy, składania cyklicznych raportów o konflikcie interesów, a w przypadku zmian raportów aktualizacyjnych. O ile faktycznie najbliżsi współpracownicy powódki posiadali wiedzę o prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej, to do obowiązków powódki należało zgłoszenie tego faktu według zasad wynikających z Kodeksu Etyki obowiązującego pracowników pozwanego, czego powódka nie zrobiła, a wręcz w raporcie z dnia 19 sierpnia 2013 roku wskazała, że w jej wypadku nie zachodzi konflikt interesów z pracodawcą,

Tym samym zarzut dowolności uznania, że nie poinformowanie pozwanego o rzekomym konflikcie interesów stanowiło skutek w postaci utraty zaufania pozwanego do powódki a w konsekwencji rzeczywistą podstawę wypowiedzenia jej umowy o pracę jest chybiony.

Należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, iż przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę powódce było działanie w warunkach konfliktu interesów i niepoinformowanie o powyższym pracodawcy, a nie nieprawidłowe wykonywanie przez nią obowiązków, do czego zbyt dużą wagę przywiązuje apelacja.

Całkowicie niezrozumiały jest również zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 245 k.p.c.

W tym miejscu wskazać należy, że podniesiony w treści apelacji pełnomocnika powódki zarzut naruszenia tego przepisu sprowadza się bowiem do stwierdzenia jakoby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia ww. przepisu prawa

procesowego poprzez „powzięcie przez Sąd ustalenia, że w lutym 2015 roku do prezesa kopalni (...) zostało skierowane pismo przewoźników wywożących łupki węglowe, w którym to domagali się przeniesienia M. L. ze stanowiska wagowej z uwagi na to, że dopuszczała się ona licznych nieprawidłowości pełniąc obowiązki służbowe, jedynie w oparciu o niepodpisane pismo, które nie może stanowić dowodu tego, że osoby w nim wymienione złożyły oświadczenie w nim zawarte, w konsekwencji zaś wyklucza możliwość ustalenia na jego podstawie stanu faktycznego”. Wbrew stanowisku apelacji Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyraźnie podkreślił iż „załączony do akt pisemny donos nie mógł być uznany za dokument prywatny, gdyż nie zawiera podpisu osoby/osób, które go sporządziły, jednakże okoliczności w nim podane zostały wyjaśnione w raporcie z audytu”. Powyższe w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości oznacza, że owo pismo nie było podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd. Sąd I instancji wskazał, że okoliczności, o których mowa w pisemnym donosie zostały wyjaśnione w raporcie z audytu i to właśnie informacjom zawartym w raporcie Sąd dał wiarę.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, należy uznać, iż w świetle opisanych rozważań, są one całkowicie nieuzasadnione.

Tym samym nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie radcy prawnego, reprezentującego pozwanego, obliczone na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

SSO Danuta Dadej-Więsyk SSO Ewa Gulska SSR del. do SO Irena Grymuza